

TADEUSZ WĄSOWICZ

Dnia 11 września 1946 r. w Katowicach, sędzia okręgowy śledczy Jan Sehn, członek Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, na ustny wniosek i w obecności członka tejże Komisji, wiceprokuratora Edwarda Pęczalskiego, przesłuchał na zasadzie i w trybie art. 4 dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. (DzU RP nr 51, poz. 293), w związku z art. 254, 107, 115 kpk, niżej wymienionego byłego więźnia obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, który zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko

Tadeusz Wąsowicz (znany w sprawie)

Przedkładam Komisji do ewentualnego wykorzystania 12 kwestionariuszy więźniów (*Fragebogen für Häftlinge*), dotyczących więźniów Polaków o nr.: 20 042, 20 047, 39 197, 11 257, 5941, 11 461, 11 016, 11 379, 13 453, 135, 16 465 i 19 456, wraz z dalszymi dokumentami, w szczególności z dokumentami dotyczącymi śmierci tych więźniów oraz więźniów [o] nr.: 83 910 i 83 911. Kwestionariusze takie jak te, które obecnie przedkładam, wystawione były dla numerowanych więźniów przez pisarza blokowego tego bloku, w którym umieszczony został dany więzień bezpośrednio po przybyciu do obozu i przekazywane były Oddziałowi Politycznemu, gdzie przechowywane były w aktach personalnych więźnia. Dalsze dokumenty wystawiane były przez szpital więzienny w razie śmierci więźnia i przesyłane m.in. także Oddziałowi Politycznemu.

Przedłożone obecnie akta ukryte zostały przez byłego więźnia obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu Klenka (imienia nie znam) zamieszkałego [na] stałe w Zakopanem, na strychu bloku 28. Przed paroma dniami Klenk odszukał je i oddał Zarządowi Państwowego Muzeum [Auschwitz-Birkenau] w Oświęcimiu. Jak z akt tych wynika wszystkim zmarłym więźniom, których akta obecnie przedkładam, dorobiono historię ich choroby i zejścia śmiertelnego, według których więźniowie ci umrzeć mieli śmiercią naturalną na skutek choroby stwierdzonej w dokumentach szpitala obozowego.



Stwierdzam z całą stanowczością, że dokumenty te w odniesieniu do więźniów: Chodorowskiego, Ullmana, Jońca, Tempki i Gieszczykiewicza są fałszywe, zostały sfingowane, gdyż wszyscy ci więźniowie zostali rozstrzelani. Tempka i Gieszczykiewicz najprawdopodobniej w bloku 11., a trzech pozostali w bloku kompanii karnej w Brzezince lub podczas ucieczki z tej kompanii, który to fakt opisałem w mych poprzednich zeznaniach. W czasie tej samej ucieczki zastrzeleni zostali również koledzy: Türschmidt, Wojnalski i Kozioł.

Odczytano. Na tym czynność i protokół niniejszy zakończono.